

Sygn. akt V KO 106/10

P O S T A N O W I E N I E

Dnia 18 stycznia 2011 r.

Sąd Najwyższy - Izba Karna w Warszawie

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSN Michał Laskowski (sprawozdawca)

Sędziowie: SSN Rafał Malarski

SSN Dariusz Świecki

w sprawie **J. B. Z. P. i W. S.**

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 18 stycznia 2011 r.,

wniosku Sądu Rejonowego w N.

z dnia 14 grudnia 2010 r., o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi

równorzędnemu ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości

na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł

nie uwzględnić wniosku.

U Z A S A D N I E N I E

Sąd Rejonowy w N. postanowieniem z dnia 14 grudnia 2010 r. wystąpił do Sądu Najwyższego z wnioskiem o przekazanie sprawy o sygnaturze akt II K .../10 innemu sądowi równorzędnemu, podnosząc, że w odczuciu powszechnym może powstać wątpliwość co do obiektywizmu sędziów tego Sądu, bowiem rozpoznać należy akt oskarżenia skierowany m. in. przeciwko Burmistrzowi N. Tymczasem osoba pełniąca tę funkcję i będąca oskarżoną w sprawie umorzyła

część należności sądu na rzecz miasta i rozłożyła pozostałą część należności na korzystne raty. Spowodowało to, iż w artykule opublikowanym w miejscowym tygodniku zasugerowano, iż decyzja ta mogła wpłynąć na wydanie korzystnego wyroku w stosunku do burmistrza w innej sprawie. W ocenie sądu formułującego wniosek okoliczność ta może wywoływać u mieszkańców N. uzasadnione wątpliwości, co do bezstronności wszystkich sędziów orzekających w Sądzie Rejonowym w tym mieście.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zmiana właściwości miejscowej na podstawie art. 37 k.p.k. może nastąpić w wyjątkowych sytuacjach. Nadzwyczajny charakter tej instytucji procesowej powoduje, że przepis ten nie podlega wykładni rozszerzającej. Dotyczy to przede wszystkim pojęcia dobra wymiaru sprawiedliwości, o którym mowa w tym artykule Kodeksu postępowania karnego.

Niewątpliwie sam fakt, że jedną z oskarżonych jest burmistrz miasta, w którym siedzibę ma sąd właściwy, nie stanowi podstawy do uwzględnienia wniosku. Nawet decyzja burmistrza w sprawie należności sądu na rzecz miasta, oceniana jako korzystna dla sądu, w powiązaniu z wyrażaną w miejscowej prasie wątpliwością co do bezstronności sądu wobec burmistrza, nie powoduje, że każda ewentualnie korzystna dla oskarżonej decyzja będzie postrzegana jako nieobiektywna. Decyzja o charakterze administracyjnym, dotycząca należności na rzecz miasta jest korzystna dla budżetu sądownictwa, a przez to dla budżetu państwa, nie ma jednak żadnego wpływu na sytuację sędziów orzekających w sądzie nyskim. Brak zatem jakiegokolwiek obiektywnego powodu, dla którego należałoby wątpić w bezstronność sędziów z Sądu Rejonowego w N.. Przyznać można, że u niektórych osób istnieje może przekonanie o przychylności sędziów dla oskarżonej z powodów opisanych we wniosku. Do pewnego jednak stopnia, w odniesieniu do każdego orzeczenia sądu wydawanego w stosunku do osób znanych w danej społeczności są artykułowane podobne zarzuty. Tylko zatem realne i rozpowszechnione przekonanie o braku bezstronności sędziów w danym

sądzie może skutkować zmianą właściwości miejscowej w oparciu o art. 37 k.p.k. Przewidywanie negatywnego odbioru orzeczeń sądu już obecnie nie służy budowaniu autorytetu sądu. Uwzględnienie wniosku mogłoby rodzić przekonanie, że sąd albo nie jest w stanie wydać obiektywnej decyzji w odniesieniu do burmistrza miasta, albo, że próbuje unikać rozpoznania sprawy dla siebie niewygodnej. Obie wersje nie odpowiadają wymogom dobra wymiaru sprawiedliwości (zob. m. in. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 25 listopada 2009 r., III KO 81/09, OSNKW z 2010 r., z. 2, poz., 20; z dnia 25 listopada 2009 r., III KO 77/09, LEX nr 553898; z dnia 2 grudnia 2009 r., II KO 118/09, LEX nr 553687).

Z powyższych względów postanowiono jak w części dyspozytywnej orzeczenia.

/tp/